

Paweł Ścigaj

Uniwersytet Jagielloński

ORCID 0000-0002-6801-2417

Zombie jako wyzwanie dla refleksji teoriopolitycznej i dydaktyki nauk politycznych¹

Wprowadzenie. Czy nauki polityczne cierpią na „lukę zombie”?

Daniel W. Drezner – autor intrygującej i popularnej nie tylko w kręgach teoretyków stosunków międzynarodowych pracy *Theories of International Politics and Zombies* zauważa, że na dobrą sprawę niemal w każdym obszarze refleksji naukowej badacze mają coś do powiedzenia na temat zombie: kulturoznawcy rozpoznają metaforyczne i symboliczne aspekty świata „nieumarłych”; filozofowie coraz częściej stawiają pytania o ontologiczny i moralny status zombie; biolodzy szukają różnego rodzaju stworzeń (wirusów, bakterii), które „żyją” na pograniczu życia i śmierci, stawiają też pytania o możliwość przenoszenia chorób przez ugryzienie człowieka; informatycy powszechnie wykorzystują ideę zombie do nazywania urządzeń funkcjonujących poza kontrolą i świadomością użytkownika. Nawet matematycy podjęli próbę opracowania modeli przewidujących skalę rozprzestrzeniania się zombie oraz możliwości jej zatrzymania. Pomimo rosnącej popularności „kwestii zombie”, powiada Drezner, szeroko pojęte nauki polityczne (podobnie jak socjologia) nie podjęły większej refleksji na ten temat, cierpiąc tym samym na swoistą „lukę zombie” (Drezner 2011: 11–12).

Wypada chyba od razu podkreślić, że mówienie o luce zombie w naukach politycznych dziś nie wydaje się już tak zasadne, jak było to jeszcze 10 lat temu. Nie oznacza to jednak, że ta lekcja została odrobiona. Co prawda ostatnimi czasy ukazało się sporo prac poświęconych zombie w naukach społecznych i humanistycznych, jednak poza przywoływaną już książką Dreznera czekamy w dalszym ciągu na systematyczne i wyczerpujące opracowanie politycznych konsekwencji apokalipsy zombie. Rzecz jasna, próba namysłu nad przydatnością zombie dla refleksji teoriopolitycznej wydawać się może jałowa, dziwaczna, a nawet zbędna. Trudno

1 Artykuł stanowi zmodyfikowaną i rozbudowaną wersję referatu pod tym samym tytułem, wygłoszonego 20 maja 2019 roku w Toruniu podczas konferencji „Rekonfiguracje teorii polityki” zorganizowanej przez Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

bowiem uzasadnić jakkolwiek związek owego wyobrażenia kulturowego z treścią „realnej” polityki. Zważywszy jednak na fakt, że zombie pojawiają się w naszej kulturze najpewniej w dość specyficznych momentach, opinia na temat bezcelowości takiej refleksji nie powinna być już tak jednoznaczna. Wielu komentatorów widzi w kulturowym fenomenie zombie odbicie obaw przed zagładą ludzkości – całkowitą zmianą świata społecznego materializującą się pod postacią kapitalizmu, konsumeryzmu, terroryzmu, pandemii, uchodźców i wielu innych tematów, o których powiem w dalszej części tej pracy (Weiser 2015: 452). Co ważne, istnienie zombie jest mimo wszystko, jakkolwiek absurdalnie to brzmi, bardziej prawdopodobne aniżeli wampirów, demonów, duchów, czarodziejów, Hobbitów i wielu, wielu innych nie-naturalnych istot funkcjonujących w obszarze naszej kultury, a to z tego względu, że jak przypomina Drezner, ich powstanie nie wymaga ani interwencji ponadnaturalnej siły, ani spełnienia warunków właściwych dla światów magicznych czy mitologicznych (Drezner 2011: 8–9). Jakkolwiek zdumiewająco by to nie brzmiało, wielu badaczy dopuszcza możliwość pojawienia się zombie w następstwie procesów biologicznych, co wydaje się znajdować także odzwierciedlenie w licznych tekstach kultury współczesnej, w których zombie powstają najczęściej w wyniku zakażenia wirusem, który to wątek dostrzec można w popularnych filmach i serialach (np. *World War Z*, *The Zombie Diaries*, *I am Legend*, *The Walking Dead*, *Z Nation*, *28 Days Later*)². Na marginesie trzeba dodać, że takie pochodzenie *zombie* stanowi nie lada wyzwanie etyczne, albowiem *zombie* jako zakażony człowiek nie powinien w żaden sposób być wyłączony z obszaru stosowania moralności czy pozbawiony praw człowieka, a więc, ujmując rzecz najprościej: jego eliminacja byłaby morderstwem, więc zamiast planować eksterminację *zombie*, należałoby skupić się na ich odseparowaniu i przetrzymaniu aż do czasu wynalezienia leku.

W tym kontekście nie dziwi oczywiste w istocie stwierdzenie, że bez względu na wątpliwości i kontrowersje, *zombie* stanowi ważny element współczesnej kultury masowej – kultury, która żywiąc się lękami i nadziejami społeczeństw, wpływa też na ich postawy. Tylko w XXI wieku, a więc w okresie nadobecności *zombie* w kulturze, wyprodukowano kilkaset filmów o nich (Bishop 2010: 20). W tym czasie wydano również wiele prac naukowych, które łączy troska o losy ludzkości. Mając to na względzie warto zapytać, czy nie powinniśmy zacząć traktować *zombie* poważniej i czy nie warto wprowadzić do refleksji teoriopolitycznej i dydaktyki politologii kategorii *zombie*? O potencjalnej użyteczności tej metafory w rozważaniach teoriopolitycznych świadczyć może to, że wydaje się ona pewnym rozwinięciem wielu klasycznych idei polityczności, poszerzającym egzystencjalną różnicę między wrogiem i przyjacielem o różnicę ontologiczną. *Zombie* pełnić mogą również ukryte funkcje perswazyjne w komunikacji społecznej, umożliwiając i legitymizując

2 Można dodać, że interesującą próbą wyjścia z tego problemu było przyjęcie rozwiązania w *The Walking Dead* zakładającego, że o ile zakażenie następuje wobec istot żywych, o tyle zombifikacja ma miejsce dopiero po śmierci człowieka, co w zasadzie wyklucza możliwość wyleczenia, jak i stawia pod wielkim znakiem zapytania możliwość myślenia o *zombie* w kategoriach chorych ludzi.

politykę nierówności i dyskryminacji, uzasadniając stosowanie przemocy wobec obcych. Tym, między innymi, kwestiom poświęcony jest niniejszy artykuł. Proszę go traktować jako swego rodzaju zaproszenie do dyskusji, przegląd pola, obietnicę „dobrej zabawy z wyobraźnią” czekającej wszystkich tych, którzy odrzucając wstręt i uprzedzenia wobec kultury masowej, niskiej, popularnej, i zechcą zmierzyć się z „wyzwaniem” zombie.

Krótką historia zombie, czyli o czym w ogóle mówimy?

Jest kwestią powszechnie znaną, że historia dzisiejszych zombie zaczyna się na Haiti i wiąże się ze zniewolonymi, posłusznymi i kontrolowanymi przez kapłanów *voodoo* osobami (najpewniej za sprawą narkotyków lub trucizn), które trwają gdzieś na pograniczu życia i śmierci (Lauro 2016; Lauro 2017). Oczywiście nie ma potrzeby w tym miejscu dokonywać bardziej szczegółowej analizy tego, kim byli haitańscy zombie, jakie są ich wcześniejsze korzenie związane z niewolnictwem transatlantyckim, ich powszechności w kulturach karaibskich czy religijnych i ekonomicznych motywów stojących za ich „tworzeniem” (Olney 2017: 16–17). Dość powiedzieć, że za sprawą amerykańskiej okupacji Haiti w pierwszej połowie XX wieku zombie przeniknęło do kultury amerykańskiej „kolonizując” poniekąd umysły twórców Hollywood (Hoermann 2017). W tym też sensie zombie od początku było „potworem” ucieleśniającym lęki i obawy związane z możliwą utratą kontroli nad podporządkowanymi, buntem zniewolonych i upadkiem amerykańskiej potęgi. Było także potworem własnym – amerykańskim (Lauro 2015), różnym od wampirów, wilkołaków, Frankensteina, smoków, mumii i wielu innych jeszcze bestii, które rodziły się w innych częściach świata (Carrington 2016: 22).

Współczesna popularność zombie jest nieodłącznie związana głównie z amerykańskim kinem. „Nieumarli” wkroczyli do niego głównie za sprawą takich filmów, jak *White Zombie* z 1932 roku oraz *I Walked with a Zombie* z 1943 roku (Olney 2017: 6–7). Jak powiada Kyle W. Bishop, rozpoczęły one „epokę rozwoju” zainteresowań zombie trwającą przez kilka kolejnych dekad i obejmującą nowe lęki w postaci nuklearnej apokalipsy okresu zimnowojennego, przy czym miejsce kałanów *voodoo* zajęli wrogo nastawieni kosmici. To w tym czasie powstawały filmy takie jak *Invisible Invaders* z 1959 roku oraz *The Earth Dies Screaming* z roku 1964. Szczyt epoki rozwoju przypada na lata 60. XX wieku i wieńczy go słynny obraz George’a A. Romero *Night of the Living Dead* z 1968. W rozpoczynającej się w latach 70. wieku „epoce klasycznej” zdano sobie sprawę z olbrzymiego potencjału kulturowego i komercyjnego zombie, zaś kluczowy dla tego okresu film Romero *Dawn of the Dead* z 1978 roku przyniósł ponad 55 milionów dolarów zysku. W latach 80., znów za sprawą filmu Romero *Day of the Dead*, rozpoczęła się „epoka parodystyczna” znaczone filmami, których – zdaniem Bishopa – nie warto pamiętać, na przykład *Zombie Brigade* z 1986 roku, *I Was a Teenage Zombie* oraz *Redneck Zombies* z 1987 roku. I dopiero *28 Days Later* z 2002 roku w zasadzie otworzył aktualną epokę, to

jest okres „renesansu” filmów zombie, w trakcie którego olbrzymia liczba filmów i seriali skutecznie konkuruje o widza i generuje spore zyski (Bishop 2010: 12–18; Olney 2017: 6–7). Pewnym paradoksem jest więc to, że o ile zombie są martwi, to filmy o nich żyją, jak mało które (Bishop 2006: 204). Co ważne, nie tylko filmy dla starszych widzów. Postacie takie jak lalka firmy *Mattel* Ghoulia Yelps z serii *Monster High* – szesnastoletnia „córka zombie”, która mówi w języku zombie, jest inteligentna, nieco powolna, ale nieśmiertelna, co daje jej tę przewagę, że przetrwa każdą apokalipsę stając się „nowym człowiekiem” w nowym świecie albo Zoe Walker – czteroletnia zombie z kreskówki *Super Monsters*, która potrafi widzieć i przechodzić przez ściany – pobudzają wyobraźnię dzieci i młodzieży oswajając zombie kulturowo i czyniąc je atrakcyjnymi.

Czym jednak jest zombie? Spośród wielu definicji chyba najbliższa mi jest ta, którą zaproponował Drezner zauważając, że *zombie* jest, dając się biologicznie określić, poruszającą się istotą zamieszkującą ludzkie ciało, która dąży do konsumpcji innych ludzkich ciał (Drezner 2011: 21). Uważam, że jest ona bardzo użyteczna, albowiem rozwiązuje pewne sprzeczności, które są związane z ontologią zombie. Jak zauważa Bishop, w niemal stuletniej historii pojawiały się bowiem zombie zniewolone i zakażone. Źródłem zniewolenia było albo *voodoo* albo nauka, zaś takie zombie mogły być żywe lub martwe, to jest w procesie ich „tworzenia” człowiek rzeczywiście umierał lub nie. Podobnie zombie zakażone mogą być żywe lub martwe, przy czym i jedno, i drugie mogą też poruszać się wolno lub szybko z zastrzeżeniem, że zombie poruszające się szybko są stosunkowo świeżym wyobrażeniem, sięgającym takich filmów jak *28 Days Later* oraz *World War Z* (Bishop 2010: 20–21). Tak czy owak nie będę w tym miejscu rozwijał sporów odnoszących się do definiowania zombie lub zarysu pola refleksji nad nimi, albowiem nie sądzę, by było to potrzebne. Co za tym idzie, warto przyjrzeć się nieco bliżej kontekstom badań nad zombie w naukach społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem refleksji z zakresu nauk politycznych.

Symbolika zombie

Symboliczny potencjał zombie wydaje się być olbrzymi, zaś obszar, na którym nawiązania do zombie się pojawiają, wręcz nieograniczony. Podobnie istotna zdaje się być metaforyczna użyteczność zombie, tym bardziej, gdy biorąc za punkt wyjścia idee pracy George’a Lakoffa oraz Marka Johnsona zgodzimy się, iż zombie może być niezwykle pomocne w rekonceptualizacji pól semantycznych, generowaniu nowych pojęć i procesów myślenia (Lakoff, Johnson 2010). Rzecz jasna, badania metafor polityki i metafor w polityce nie są rzadkie. O ile jednak poszukiwania metaforycznych ujęć polityki i tego co polityczne są w Polsce bogate szczególnie za sprawą prac autorów skupionych wokół Bohdana Kaczmarska i serii *Metafory polityki* (Kaczmarski 2001; 2003; 2005; 2011), odsłaniają nieoczywiste sensy i powiązania w myśleniu o polityce i stanowią również ważny wkład do krytycznych i konstruktywistycznych

refleksji nad polityką, o tyle relatywnie mało miejsca poświęca się w nich metaforom samych aktorów politycznych. Wydają się one być na tyle wrośnięte w dyskurs polityczny, że nie tak często bywają pierwszoplanowym obiektem badania – są powszechnie znane i wykorzystywane niemal bezwiednie. Więcej jeszcze, metafory aktorów politycznych zdają się być raczej domeną potocznego ujęcia polityki, aniżeli przedmiotem pogłębionego i systematycznego namysłu politologów. Rodzą się najczęściej – jak się zdaje – jako próba poradzenia sobie z codzienną złożonością świata polityki, nazwania go, zrozumienia, a także znalezienia winnych i obarczenia ich winą za rozmaite niepowodzenia. Takie podmiotowe metafory są więc, moim zdaniem, dobrym przykładem teorii naiwnych (*lay theories*), w których przypisuje się każdemu egzemplarzowi danej kategorii społecznej jakąś esencję, ową kategorię postrzega się jako jednorodną oraz posiadającą ostre i trwające w czasie granice (Demoulin, Leyens, Yzerbyt 2006: 25–37; Leyens, Paladino, Vaes 2012: 97; Sekerdej, Kossowska, Trejtowicz 2012: 16–20). Mając taki punkt wyjścia, należy zadać pytanie *kogo* lub *co* zombie symbolizują? Którzy aktorzy polityczni, które zjawiska, procesy, fenomeny polityczne zostały podane zombifikacji i funkcjonują w dyskursach jako mniej lub bardziej użyteczne metafory i symbole?

Nie ulega większej wątpliwości, że pierwotnie symbolika zombie była związana z imperializmem, kolonializmem, niewolnictwem i rasizmem. Ostatecznie przecież, jak zauważa Bishop, zombie wydaje się realizować największe marzenie imperialistów: bezmyślnych, pozbawionych aspiracji i niegroźnych pracowników (Bishop 2010: 71). Warto też przypomnieć, że figura zombie jako bezdusznego i pozbawionego świadomości niewolnika sterowanego przez inne osoby pojawiła się w amerykańskiej kulturze niejako „przy okazji” okupacji Haiti przez Stany Zjednoczone w pierwszej połowie XX wieku i w tym sensie zombie jest „potworem amerykańskim”, ucieleśniającym historię kolonizacji i wyzysku. Symboliczne zniewolenie było szczególnie istotne dla pierwszej fali filmów o zombie (np. *White Zombie*, *I Walked with a Zombie*), w których odwracano relację dominacji, pokazując możliwość zniewolenia białych bohaterów (co ciekawe, głównie kobiet, co należy też poczytywać w kategoriach seksistowskich, gdzie „słabe” kobiety są bardziej podatne na zombifikację niż mężczyźni). W efekcie filmy te, jak i późniejsze, w których mistrzów zombie czy kapłanów *Voodoo* zastępowali na przykład kosmici, odzwierciedlały lęki przed buntem niewolników i popadnięciem w niewolę (Bishop 2010: 13). Co ciekawe, Ian Olney dostrzega w owych lękach zapowiedź idei, którą chyba najlepiej wypowiedział swego czasu Frantz Fanon: oto bowiem niewolnictwo, obok oczywistej dehumanizacji ofiary, prowadzi również do dehumanizacji opresora, zaś kolonizator zostaje skolonizowany (Fanon 1985; Olney 2017: 25).

Także współczesna „kultura zombie” bywa interpretowana w kategoriach rasowych. Eric King Watts argumentuje, że zombie do dziś są wyrazem nieprzepracowanych lęków związanych z postrzeganym zagrożeniem rasowym i relacjami rasowymi. Zwłaszcza ciała zombie można postrzegać w kategoriach lęku przed zanieczyszczeniem i zniszczeniem populacji – białej populacji – przez ludzi o innym

kolorze skóry, co symbolicznie znalazło swój wyraz nie tylko w literaturze i filmach o zombie, lecz także w próbie „uświatnienia” konwencji *National Rifle Association* w 2013 roku przez tarczę 3D, która do złudzenia przypominała prezydenta USA – Baracka Obamę (Blackcall 2013; King Watts 2017: 328–329). Warto też wspomnieć, że jeden z najbardziej popularnych seriali o zombie – *The Walking Dead* – również bywa traktowany jako konserwatywny i odwzorowujący nierówne relacje rasowe w USA (podobnie jak komiks, na którym serial jest oparty). Nie powinno to dziwić, ostatecznie aż do sezonu dziewiątego przywódcami, liderami, kluczowymi protagonistami i antagonistami są biali mężczyźni (Rick Grimes, Gubernator, Negan), zaś odgrywająca coraz większą rolę w ostatnich sezonach, a nawet stająca się niemal główną protagonistką czarnoskóra kobieta – Michonne, w pierwszych sezonach jest prezentowana powierzchownie i bez głębi emocjonalnej właściwej białym bohaterkom, na przykład Lori Grimes, Carol Peletier, Maggie Green (Bennett 2020).

Nie ulega chyba większym wątpliwościom, że bodaj najbardziej rozpowszechnionym użyciem symboliki zombie do analiz zjawisk społeczno-politycznych jest kategoria „zombie–kapitalizm”. Nie powinno to dziwić. Robotnik – współczesny niewolnik, przedmiot, towar, narzędzie, maszyna – jak nikt inny nadaje się do zombifikacji, zaś system, który go człowieczeństwa pozbawia nie może budzić skojarzeń innych, aniżeli z „żywymi trupami” (Lauro, Kembry 2008). I takie też były pierwsze obrazy filmowe kojarzące robotników i zombie (np. *The Plague of the Zombies*) ,i przedstawiające podstawową sprzeczność kapitalizmu – zarabianie na życie przypomina w istocie śmierć (Olnej 2017: 51–52), stanowiąc tym samym doskonałą metaforą dehumanizacji pracowników – aktualną także w wieku XXI (Golub, Lane 2015: 47). Co ważne, ten obraz kapitalizmu zombie szybko zyskał dopełnienie niezbędne z perspektywy kondycji i charakterystyki kapitalizmu w drugiej połowie XX wieku, a mianowicie za sprawą *Świtu żywych trupów* Georga’a A. Romero zobaczyliśmy zombie jako skrzywione odbicie bezmyślnych i konsumpcyjnie nastawionych mas społecznych (Bishop 2010: 129–157; Murawska 2016: 60–61). Co za tym idzie, wielu krytyków kapitalizmu sądzi, iż od wielu już dekad system ten trwa jako martwy, co zostało dodatkowo obnażone i wzmocnione przez kryzys finansowy w 2007 pokazujący, że o ile kapitalizm jest w stanie pobudzać pewne aktywności, o tyle jako taki jest niezdolny do realizacji ludzkich celów i zaspokojenia potrzeb (Harman 2011). Pokazał też wielką słabość instytucjonalną w postaci banków zombie, które nie mogą efektywnie funkcjonować, nie mogą też upaść (Sinn 2017: 236–237).

Można powiedzieć, że kapitalizm zombie stępił nieco swoje zęby, nie zabija od razu, nie wysysa krwi, nie żywi się ludźmi – raczej zjada im mózgi; przestał mieć twarz wampira, a przybierając twarz zombie produkuje, reprodukuje i utrzymuje „przy życiu” bezmyślnych, zniewolonych i w istocie martwych konsumentów (McNally 2012). Z perspektywy antykapitalistycznych rewolucjonistów nie jest to wszakże powód do radości, albowiem przeniesienie punktu ciężkości z myślenia o agresywnym i zagrażającym systemie na bezwolne, niezagrażające i w sumie nieszkodliwe masy może prowadzić do swego rodzaju oswojenia, obłaskawienia

kapitalizmu i utraty z pola widzenia jego „prawdziwej” natury. Konsekwencje takiego stanu rzeczy są znaczące i daleko idące: robotnik i konsument zombie czynią świat społeczny i relacje społeczne martwymi, choć wszystkim wydaje się, że one dalej żyją. Także polityka staje się zombie wraz z jej podporządkowaniem ekonomiczno-militarystycznym celom. Zostaje ona sprowadzona do reprodukcji interesów wielkich korporacji, zastępując opiekę państwa fetyszem wolnego rynku, promując przemoc i niszcząc wszelkie formy sprzeciwu wobec ideologii zombie, reprezentujących w istocie wyłącznie kapitał, zwłaszcza różne przejawy pomocy, wsparcia, solidarności (Giroux 2011: 32–33). Śmierć i życie po niej dotyka także inne sfery społecznego funkcjonowania, w tym uniwersytety i naukę (Szwabowski 2019). Warto jednak dodać dla porządku, że w literaturze przedmiotu pojawiają się niekiedy przekonania, że filmy i seriale zombie mogą mieć także potencjał emancypacyjny, prowadząc do uświadomienia sobie grzechów głównych neoliberalnych idei ekonomicznych i polityki na niej opartej, a także promując alternatywne wizje porządku społecznego, w którym relacje społeczne pozbawione są gorsetu zombie kapitalizmu (Wadsworth 2016).

Przypomnijmy, że renesans filmów o zombie w XXI wieku zdaniem Bishopa miał wyraźnie polityczne źródła w postaci próby odpowiedzi na nowe zagrożenia bezpieczeństwa, zwłaszcza zagrożenie atakiem terrorystycznym (Bishop 2010: 25–31), choć nie tylko – w grę wchodzi także lęki przed niepewną przyszłością i przed pandemią (Wonser, Boyns 2016), pokazane tak sugestywnie choćby w filmie *I am Legend* (Abbott 2016: 54–55). Niemniej jednak, to właśnie wojna z terrorem, jej nieokreślony charakter, brak jasno zdefiniowanego wroga, niemożność określenia jego sił, infrastruktury, sprzętu, liczby żołnierzy, celów, strategii działania, przewidzenia posunięć taktycznych, opracowania planów obronny, przygotowania się na atak, itp. sprawiły, że zombie stały się niezwykle efektywną i efektowną metaforą obrazowania konfliktów asymetrycznych, jak i okazały się użytecznym mechanizmem przepracowywania walki z przeciwnikiem, którego nie można rozpoznać, zrozumieć i najpewniej pokonać (Bishop 2010: 9–11, 29–31; Drezner 2011: 4, 15; Stratton 2017: 250; Paige 2020).

Współcześnie zombie bywa też zagrażającym obcym, i to zarówno obcym „wewnętrznym”, jak i obcym „zewnątrznym”. W tym pierwszym kontekście Haneen Shafeeq Ghabra i Marouf A. Hasian interpretują sytuację Palestyńczyków w Izraelu przez pryzmat *World War Z* (Ghabra, Hasian 2020), zaś Veronica Gomez-Temesio przedstawia chorujących na ebolę w Gwinei w 2014 w kategoriach odczuwających procedur, które przekształcały ich w zombie i to pomimo tego, że w zamierzeniu miały one ratować życie (Gomez-Temesio 2018). Kwestia postrzegania zombie jako zagrożenia zewnętrznego jest lepiej zbadana zwłaszcza, gdy idzie o procesy zombifikacji uchodźców w okresie kryzysu migracyjnego w drugiej dekadzie XXI wieku. Dodajmy, że niektóre badania pokazują, iż owe procesy zombifikacji bywają podobne do reakcji graczy na zombie w grach (Zaborowski, Georgiou 2019). Bodaj najszerzej kwestie te zbadały Penny Crofts i Anthea Vogl, według których

zombifikacja uchodźców jest ściśle związana z lękami przed utratą kontroli nad granicami i terytorium, nadejściem niespodziewanego i niemożliwego do pokonania zagrożenia, które jest w pewnym sensie uniwersalne, pozbawione rasy, płci, historii, wieku, i w tym sensie zombie nie tylko unieważniają granice – one zamazują odmienności symbolicznych przestrzeni światów skolonizowanych i kolonizujących (Crofts 2019). Nawet sposób opisu kryzysu uchodźczego i ataku zombie są podobne z dominującymi, odczłowieczającymi metaforami „fali”, „napływu”, „szturmu”, niepowstrzymanej „masy”, „hordy” (Crofts 2019: 32–37).

Apokalipsa zombie prowadzić więc musi do głębokiej dysfunkcji państw oraz systemu relacji międzynarodowych. Byłby to czas prawdziwego „stanu natury”, który od wojny wszystkich ze wszystkimi stopniowo przechodziłby (najpewniej) do prób zawierania pierwszych umów społecznych i tworzenia zrębów nowego porządku, jednak ów porządek nie miałby wiele wspólnego z demokracją. Przykład tego rodzaju „ewolucji”, jak zauważają Eric T. Kasper i Troy A. Kozma, obserwować można choćby w serialu *The Walking Dead*, gdzie początkowe nieudane eksperymenty z resztkami demokracji (pierwsze dwa sezony) prowadzą do autorytaryzmu walczącego z innymi autorytaryzmami (Rick Grimes i konflikty z Gubernatorem oraz Neganem w sezonach od trzeciego do ósmego), by wreszcie pokazać załóżki nowych sojuszy (współpraca „Aleksandrii”, „Wzgórza” oraz „Królestwa”), opartych jednak głównie na relacjach ekonomiczno-militarnych, a dopiero w dalszych etapach na wartościach. Ostatecznie więc, jak powiadają Kasper i Kozma, najbardziej udane umowy społeczne w serialu to takie, w których jeden przywódca o nieograniczonej władzy otacza opieką wiernych poddanych, spełniając tym samym podstawowe zalecenia Hobbesa (Kasper, Kozma 2019). Na marginesie dodajmy, że serial ten wydaje się odgrywać na tyle istotną rolę w przestrzeni kulturowej Amerykanów, że pojawiły się już pierwsze analizy wyjaśniające poparcie dla Donalda Trumpa preferowaniem i wspieraniem w *The Walking Dead* wizji świata relacji międzynarodowych w kategoriach transakcyjnych i jako gry o sumie zerowej, co okazuje się szczególnie popularnym sposobem postrzegania stosunków międzynarodowych przez młodszych wyborców (Kasper, Kozma 2019: 556–557).

Pojęcie zombie staje się także coraz popularniejsze w analizach polityki wewnętrznej krajów. Na przykład, jako zombie bywają przedstawiane rządy stanów w USA (*zombie government, zombie states*), „zasługując” na to miano, gdy nie mogą podejmować w zasadzie żadnych istotnych decyzji ze względu na klincz polityczny lub ze względu na problemy z księgowością i rozliczeniami, stając się podobne do banków zombie (*New Zombie Index...* 2018;); jako zombie bywają również określane niektóre programy, które okazują się działać nieefektywnie, nieskutecznie lub w ogóle, na przykład *New Public Management* w Wielkiej Brytanii lub NCLB (*No Child Left Behind Act*) w USA (Griffiths, Kippin 2015: 316); John Nagle uważa również, że konsocjonalizm stał się zombie (Nagle 2020: 138, 142).

Interesującym i ważnym motywem w najnowszej literaturze jest postrzeganie kulturowych obrazów zombie w kategoriach sposobów radzenia sobie z możliwą

i przewidywaną niepewną przyszłością ludzkości, zwłaszcza gdy idzie o kryzys klimatyczny i globalne ocieplenie. Z jednej strony więc filmy zombie przedstawiają lęki przed apokalipsą, zniszczeniem ziemskiego ekosystemu, utratą kontroli nad środowiskiem, słowem: upadkiem ludzkości i końcem antropocenu (Beuret, Brown 2017); z drugiej strony to swego rodzaju filmy nadziei, że możliwa jest „arka”, w której mimo przeciwności i niedogodności ludzkość przetrwa (Murphy 2018). Dodajmy, że pewną nadzieję dają tu także symulacje pokazujące, że wdrożenie międzynarodowych regulacji w zakresie ochrony zdrowia w przypadku apokalipsy zombie przyniosłoby najpewniej pozytywne skutki i ograniczyło negatywne skutki „plagi zombie” (Youde 2012).

Poza omówioną wyżej symboliką, zombie bywają także użyteczne dla dyskusji o dysfunkcja psychicznych (Reis 2011), funkcjami i kształtem przestrzeni miejskiej (May 2010), a także, jako nadzieja na (re)humanizację naszych relacji społecznych i środowiska naszego życia. W taki bowiem sposób można interpretować analizy, w których apokalipsa zombie jest przedstawiona jako wyzwolenie spod przemożnego wpływu technologii. Wyrzeczenie się technologii w tym przypadku otwiera bowiem możliwości ponownego ustanowienia społeczeństwa i odnalezienia tego, co dla człowieka pierwotne, a więc niezapośredniczonej technologicznie relacji z drugim człowiekiem (Kozma 2011).

Kategorie zombie

Pojęcie *kategorii zombie* wprowadził Ulrich Beck podczas wywiadu z Jonathanem Rutherfordem, który został następnie opublikowany w *Journal of Consumer Culture* w roku 2001 (Beck, Beck-Gernsheim 2002). Rozważając kwestię indywidualizacji, rozumianą w kontekście strukturalnych i społecznych przekształceń instytucji i interakcji oraz kondycji jednostek głównie w związku z możliwościami względnie swobodnego formowania tożsamości, wyboru ról, kształtowania ścieżek biograficznych, zerwania z krępującymi ramami tradycyjnych struktur, jak i towarzyszącą indywidualizacji standaryzację zachowań, norm, wartości, Beck zauważa, że owe procesy pchają nas w stronę świata, którego nie sposób opisać dotychczasowymi terminami. Stąd, jak zauważa, indywidualizacja prowadzi do pojawienia się sporej grupy *kategorii zombie*, które funkcjonując w języku nauki (a także w języku codziennym), nie oddają już zupełnie nowych form starych zjawisk – są żywe i martwe, używane, ale nieistotne i nieadekwatne. Należą do nich, jak powiada Beck, na przykład rodzina, gospodarstwo domowe, klasa, ubóstwo czy pełne zatrudnienie³. Ich zombifikacja

3 Dwie pierwsze stały się kategoriami zombie głównie za sprawą zastąpienia modelu rodziny atomowej jako podstawowej składowej społecznej struktury przez zróżnicowane wzorce relacji intymnych, podkopane przez powszechność rozwodów i popularyzację relacji niesformalizowanych, co w konsekwencji zmieniło myślenie o tym, czym jest gospodarstwo domowe. To zaś ma skutek dla pojęcia klasy, albowiem – jak zauważa Beck – niemal każda definicja empiryczna klasy odwołuje się w pewnym momencie do gospodarstwa domowego pojmowanego w kategoriach co najmniej dwóch osób z dominującą rolą mężczyzny jako

jest na dobrą sprawę refleksem „antypolityki”, pojawiającej się wraz z powszechnym zatopieniem się (zwłaszcza młodych) ludzi w prywatne, niepolityczne światy i etykę życia codziennego. Bierni, niezaangażowani, niezainteresowani polityką, skupieni na organizacji swojej przestrzeni społecznej i troszczący się o tych, którzy w owej przestrzeni się znajdują, myślący głównie o cielesności, seksualności, tożsamości, wręcz odbierają życie instytucjom politycznym i przekształcają je w instytucje zombie opisywane przez kategorie zombie (Beck, Beck-Gernsheim 2002: 213).

Określenie *kategoria zombie* w ostatnich dwóch dekadach stało się dość popularne. Za Beckiem wspomina się, że współczesnej państwo narodowe jest zombie, albowiem nie przystaje do współczesnych zagrożeń, zwłaszcza „wojny z terrorem” (Spence 2005); kategoriami zombie bywają także określone elementy składające się na prosumencki kapitalizm, a więc produkcja i konsumpcja (Ritzer 2015: 414), a także, że kategoria multikulturalizmu, szczególnie w odniesieniu do Wielkiej Brytanii, straciła już rację bytu, stając się w istocie martwą (Gilroy 2012; Meer, Modood 2014; Shannahan 2016;). Rzecz jasna, nie jest to określenie wolne od krytyki. Niektórzy autorzy bronią „starych”, pokazując ich przydatność – na przykład pojęcia anomii (Cetin 2017), a także państwa narodowego, produkcji, konsumpcji (Antonio 2015: 475).

Trzeba nadmienić, że zbliżonym do kategorii zombie konceptem w literaturze przedmiotu są *idee zombie* oraz *teorie zombie*, przy czym o ile Beckowi chodziło o wskazanie nieadekwatności języka analizy naukowej, o tyle w tym przypadku idzie o coś więcej, a więc o idee/teorie, których wadliwość, a nawet fałszywość dowiedziono, które są zasadniczo bezużyteczne, nierozwojowe (dokładnie: ich rozwinięcia nie prowadzą do żadnych nowych odkryć poza ewentualnym powielaniem starych błędów), a jednocześnie nie sposób ich ostatecznie unieważnić, „zabić”, sprawić, by stały się jedynie częścią historii myśli społecznej i refleksji naukowej, słowem: dalej mają swoich wyznawców, którzy nawet po ich intelektualnej/naukowej śmierci udają, że żyją one dalej (Quiggin 2010: 1–2). Nadmieńmy, że pojęcie *idei zombie* zostało wprowadzone przez Paula Krugmana w odniesieniu do podtrzymywanych przy życiu błędnych, nieużytecznych i nieefektywnych rozwiązań w zakresie opieki zdrowotnej, które podtrzymywane są głównie z powodów politycznych (Krugman 2012).

Idąc tropem wskazanym przez Krugmana i analizując konsekwencje globalnego kryzysu finansowego z końca pierwszej dekady XXI wieku dla teorii ekonomicznych John Quiggin zauważa, iż pięć idei objawiło się wówczas jako idee zombie.

głowy rodziny. Pomijając to, że klasa przestała pełnić funkcje tożsamościowe, jej związenie z gospodarstwem domowym w świetle wcześniejszych uwag czyni zeń kategorię zombie – fikcyjną i nieprzystającą do rzeczywistości. Ubóstwo natomiast stało się kategorią zombie nie dlatego, że nie potrafimy rozpoznać osób biednych, ale dlatego, że nie sposób powiązać jej jednoznacznie z jakością życia, świadomością, klasowością. Zombizacja pojęcia *pełnego zatrudnienia* w świetle pojawienia się elastycznych form zatrudnienia i (w ostatnich dekadach) prekaryzacji pracy wydaje się nie wymagać większego komentarza (Beck, Beck-Gernsheim 2002: 202–209).

Była to, po pierwsze, idea „wielkiego umiaru” (*Great Moderation*) podkreślająca to, iż okres od początku lat. 80. cechował się wyjątkową i z niczym nieporównywalną stabilnością makroekonomiczną; po drugie, hipoteza rynków efektywnych (*Efficient Markets Hypothesis*) mówiąca, iż rynki finansowe dają nam najlepsze informacje i najsolidniejsze podstawy do oceny wartości inwestycji, a tym samym są kluczowe przy podejmowaniu decyzji dotyczących inwestycji i produkcji, a która również uległa zombifikacji; po trzecie, ideą zombie stała się również dynamiczna stochastyczna równowaga ogólna (*Dynamic Stochastic General Equilibrium*), której złożoności nie sposób – jak się zdaje – zamknąć w krótkim opisie, ale którą można, za Quigganem, opisać jako przekonanie, iż podstawą analizy makroekonomicznej powinny być mikroekonomiczne modele zachowań indywidualnych, a nie zjawiska takie jak poziom zadłużenia czy saldo handlowe; po czwarte, ekonomia skapywania (*Trickle-down economics*) mówiąca w skrócie, że decyzje finansowe i podatkowe korzystne dla zamożnych mają wpływ pozytywny dla innych, także niezamożnych, okazała się zombie; po piąte wreszcie, zombie stała się także idea prywatyzacji podkreślająca, że każde działanie rządu może być efektywniejsze i skuteczniejsze, o ile zostanie zrealizowane przez podmioty prywatne (Quiggin 2010). Rzecz jasna, również inne idee/teorie zombie są w dyskursie ekonomicznym dyskutowane i wskazywane (Hainmueller, Hopkins 2014: 241), niemniej jednak analizy Quiggana wskazujące, że globalny kryzys finansowy nie tylko podkopał fundamenty thatcheryzmu, reaganizmu, konsensu waszyngtońskiego i neoliberalizmu, lecz sprawił, że ich zwolennicy stali się w istocie wyznawcami zombie podtrzymując, a nawet próbując rozwijać teorie/idee, które są martwe, należą z pewnością do najbardziej wnikliwych i rozbudowanych w literaturze przedmiotu.

Argumentacja na rzecz tezy o zombifikacji powyższych idei/teorii dokonana przez Quiggana jest, rzecz jasna, złożona i wielopoziomowa. Nie ma potrzeby by ją tutaj szczegółowo przytaczać – nie sądzę również, bym dysponował odpowiednimi kompetencjami w zakresie ekonomii, by tego dokonać. Dość powiedzieć, że, jego zdaniem, kryzys unaoczniał potrzebę aktywnej polityki państwowej, rezygnację z błędnych modeli zakładających pełną racjonalność jednostek oraz konieczność poważniejszego włączenia do analiz kwestii zróżnicowanego ryzyka. Ostatecznie kończy swoje rozważania radą, by w analizach ekonomicznych więcej było realizmu, równości i pokory, a mniej rygoryzmu, efektywności i pychy (Quiggin 2010: 208, 210–211).

Warto jeszcze dodać, że refleksje Quiggana zostały wykorzystane, między innymi, przez Johna Smytha, który dostrzegł ich obecność we współczesnym uniwersytecie zdominowanym przez logikę martwych idei ekonomicznych, prymatu polityczności, zysków, strategii, planowania, raportów, audytów, kontroli, standardów kształcenia, programów, wzorców, procedur, sylabusów, zdefiniowanych kryteriów oceny, koncentracji na wynikach, wydajności, wskaźnikach efektywności, itp. (Smyth 2017: 75–94). W tym sensie, uniwersytety poddane rygorom pseudo-rynkowych procedur w istocie uśmiercają właściwe cele swojego istnienia – zostają

poddane zombifikacji, zwłaszcza zdolność do pogłębionej refleksji, krytycyzmu i wspierania rozwoju indywidualnego i świadomości jednostki (Whelan 2013: 14). Również studenci skupieni na technologii, ocenach i kryteriach zaliczania kursu stają się w takim świecie zombie (Westrup 106). Ta kwestia przesuwana nas do kolejnego wątku, a więc możliwości wykorzystania *zombie* w dydaktyce politologii i szerzej w naukach społecznych.

Zombiedukacja?

Szukając pól, na których analizy na temat zombie wydają się szczególnie użyteczne, trudno nie zwrócić uwagi na całkiem już liczne i przynoszące niezwykle interesujące wyniki badań odnoszących się do efektywności nauczania z wykorzystaniem „żywych trupów” i to nie tylko na poziomie uniwersyteckim (McCarthy, Sziarto 2015; Smith 2016). Zanim jednak przejdę do omówienia poszczególnych studiów, warto przyjrzeć się „potencjałowi zombie” do nauczania w naukach politycznych, który pokazał choćby Drezner. Zasadniczym celem jego pracy jest bowiem wskazanie, co takiego najprawdopodobniej zalecaliby teoretycy stosunków międzynarodowych reprezentujących rozmaite podejścia i nurty, gdyby apokalipsa zombie nadeszła naprawdę. W takiej sytuacji, powiada Drezner, realiści uznaliby najpewniej, iż zombie nie tylko dobrze odzwierciedlają anarchiczny charakter stosunków międzynarodowych oraz nieistotność kwestii wewnętrznych aktorów polityki międzynarodowej, ale również, że poszczególne państwa mają pełne prawo podejmować dowolne kroki w celu wojny z „nieumarłymi”, zaś ewentualne zyski lub straty poniesione w tej walce byłyby z pewnością brane pod uwagę w analizie rozkładu sił i możliwych działań na rzecz zyskania nowych przewag i zwiększenia bezpieczeństwa państw (Drezner 2011: 33–46).

Kompletnie inny zestaw środków zaradczych z pewnością postulowałoby liberalowie. Tu, zauważa Drezner, należałoby spodziewać się raczej próby reakcji państw w postaci wzmożonego współdziałania na rzecz pokonania zagrożenia przy wykorzystaniu i wzmocnieniu aktualnych forów współpracy międzynarodowej. Nie oznacza to jednak wcale reakcji szybkiej i skutecznej. Przeciwnie, amerykański badacz zdaje się nie mieć dobrej opinii na temat możliwości „globalnej polityki” przeciwko zombie i zauważa, że liberalizm byłby najpewniej wobec zombie bezbronny, albowiem chaos związany z apokalipsą najpewniej wyprzedziłby reakcję i uniemożliwił ją, a nawet jeśli okazałoby się inaczej, to i tak skuteczne działanie mogłoby zostać ograniczone przez „wewnętrzne” przeszkody, na przykład żądania uznania i respektowania praw zombie. Całkowite zniszczenie zombie też najpewniej nie byłoby możliwe, zaś ewentualne nawroty zagrożenia zombie weszłyby na stałe do różnego rodzaju modeli ryzyka międzynarodowego (Drezner 2011: 47–60).

Twardą i „śmiertelną” politykę wobec zombie wybrałby najpewniej neokonserwatyści. Dodajmy, że do tej grupy Drezner zalicza głównie amerykańskich badaczy, intelektualistów, polityków, którzy podzielają z jednej strony liberalne przekonanie

na temat znaczenia demokracji dla pokoju globalnego, którego gwarantem są w wielkiej mierze Stany Zjednoczone Ameryki oraz – z drugiej strony – zgadzają się z realistami, że ów porządek międzynarodowy jest przeprocedurowany, nadmiernie zinstytucjonalizowany i ograniczający możliwości działania demokratycznych państw. W konsekwencji neokonserwatyści zaleciłoby najpewniej skoordynowane, globalne i agresywne działania militarne, zmierzające do szybkiej i zupełnej eksterminacji zombie, dzieląc tym samym część argumentów realistów i liberałów. Odrzuciliby jednak realistyczną myśl o tym, że zombie są zagrożeniem takim samym jak inne w anarchicznym środowisku stosunków międzynarodowych, a co za tym idzie, nie należy tracić własnych zasobów na pomoc innym państwom; odrzuciliby również liberalną ideę, że globalne struktury i instytucje są w stanie poradzić sobie z zombie oraz że ich całkowite zniszczenie nie jest konieczne (Drezner 2011: 61–66).

Konstruktywistyczna odpowiedź na apokalipsę zombie byłaby najpewniej zupełnie odmienna zwłaszcza od stanowiska realistów i neokonserwatystów, ale i różna od tych, które są spotykane w literaturze lub filmach o zombie. Pomijając bowiem dążenie do globalnej współpracy na rzecz zwalczania zombie (a dokładniej: tego, jak zombie są postrzegane przez ludzi), konstruktywiści najpewniej podnieśli by szereg innych kwestii, które zdają się humanizować „żywe trupy”. Z pewnością postulowaliby obserwację zombie, ich separację w celu zrozumienia kim są i czy można im pomóc, być może zalecaliby opracowanie programów socjalizacji zombie i ich kontrolowania w sposób inny, niż przemoc i masowe zabijanie. Nie jest wykluczone, powiada Drezner, że wśród konstruktywistów pojawiłoby się przekonanie o swego rodzaju atrakcyjności „stylu życia” zombie. Ostatecznie przecież, o ile jedzenie ludzkiego mięsa nie jest w żaden sposób pociągające, o tyle wspólnotowość zombie czy powielenie identycznych wzorów zachowania pewien potencjał atrakcyjności z pewnością posiada. Jeśli bowiem zgodzimy się, że zombie są niezwykle „towarzyskie”, spędzają dużo czasu w większych grupach, wszędzie chodzą razem, jedzą wyłącznie nieprzetworzoną, „organiczną żywność”, nie potrzebują czynności toaletowych, ubrań, różnego rodzaju dóbr konsumpcyjnych, a w ślad za tym nie rywalizują, nie walczą o pozycję społeczną, bogactwo, nie oceniają siebie nawzajem na podstawie tego rodzaju kryteriów, a nade wszystko nie doświadczają dyskryminacji ze względu na płeć, orientację seksualną, wiek, kolor skóry, wyznanie, pochodzenie, itp., to zombie zaczyna całkiem dobrze pasować do niektórych popularnych wyobrażeń na temat preferowanych współcześnie wzorów zachowań. W tym sensie *soft power* zombie wydaje się całkiem silna, zaś ich obecność społeczną zdaniem konstruktywistów nie sprowadzałaby się do egzystencjalnego zagrożenia, wzbogacając świat ludzi o nowe konstrukcje społeczne (Drezner 2011: 67–76).

Można powiedzieć, że idea Dreznera, by wykorzystać apokalipsę zombie w dydaktyce, zwłaszcza w obszarze stosunków międzynarodowych, została podchwyciona i jest realizowana podczas różnych kursów. Co więcej, doniesienia dydaktyków w tej sprawie wydają się bardzo obiecująca. Na przykład Robert G. Blanton zaadaptował do celów dydaktycznych książkę *World War Z* w celu analizy Hobbesowskiej

idei stanu natury, a także innych zagadnień, na przykład kryzysów decyzyjnych, politycznych i kulturowych różnic między państwami, przekładających się na możliwości i skalę reakcji, etycznych aspektów i psychologicznych efektów wojny z zombie (Blanton 2013). Chris Coker pokazał możliwości wykorzystania *World War Z* do analizy współczesnych konfliktów asymetrycznych i hybrydowych, zwłaszcza wojny z terrorem, także na polu dydaktycznym (Coker 2013). Cadey Korson wykorzystowała *World War Z* do zajęć z zakresu geopolityki (Korson 2019). Robert A. Saunders na przykładzie zombie pokazał kłopoty z organizacją i funkcjonowaniem granic w świecie wymykającej się spod kontroli globalizacji (Saunders 2012). Derek Hall wykorzystał *28 Days Later* oraz *Wild Zero* do analizy różnych form kapitalizmu (brytyjskiego i japońskiego) i ich związków z globalną ekonomią (Hall 2011).

Trzeba odnotować, że wykorzystanie zombie do dydaktyki budzi wątpliwości, i to nie tylko gdy idzie o kwestie etyczne i estetyczne, ale i gdy idzie o skuteczność. Z jednej strony, jak zauważa Shawna M. Brandle, badania pokazują, że wprowadzanie wątków kultury popularnej (w tym przypadku: zombie) do dydaktyki w zakresie stosunków międzynarodowych daje duże efekty i podnosi nauczalność – przy czym gry mają wyższą efektywność niż filmy czy książki (Brandle 2020). Kate Hunt uważa, że istnieją solidne dowody empiryczne dla przekonania, iż dydaktyka z użyciem zombie jest niewrażliwa płciowo w tym sensie, że o ile zgodzimy się z tezą występującą niekiedy w literaturze na temat płciowych różnic w zakresie zaangażowania w proces nabywania wiedzy (na przykład koncentracja na innych tematach, zdolność skupienia uwagi, zaciekawienie innymi kwestiami), o tyle dydaktyka z użyciem zombie wydaje się nie powielać tych różnic, a nawet wzmacnia zaangażowanie kobiet w obszarach problemowych postrzeganych jako mniej dla nich interesujące, jak na przykład polityka międzynarodowa czy konflikty międzynarodowe (Hunt 2019).

Z drugiej strony pojawiają się także uwagi, iż metafora zombie jest nie najlepsza, albowiem w pewnym stopniu odbiera możliwość kreatywnego myślenia, jej wszechobecność prowadzi do powielania rozwiązań znanych z kultury popularnej. Ponadto reprodukuje i umacnia wyobrażenia na temat poszczególnych państw i innych aktorów w stosunkach międzynarodowych, wzmacnia stereotypy płciowe i rasowe, ma też aspekty dehumanizujące ograniczające możliwości współpracy międzynarodowej i indywidualnej, legitymizuje różne formy przemocy i wrogie postawy wobec innych ocalałych, promuje również myślenie o stosunkach międzynarodowych w kategoriach siły, zwłaszcza militarnej. Co za tym idzie, zamiast skupiania się podczas zajęć na apokalipsie zombie, należałoby raczej tworzyć scenariusze kreowania, funkcjonowania, rozwiązywania konfliktów i radzenia sobie z zagrożeniami w różnych światach postapokaliptycznych, dystopijnych (Wilkinson, Hannah 2016). Dodajmy jeszcze, że wspomniana przed chwilą Hunt, nie tylko nie podziela obaw o reprodukcję stereotypów płciowych w dydaktyce z wykorzystaniem zombie, ale uważa nawet, że przeprowadzone przez nią badania prowadzą do wniosków przeciwnych (Hunt 2019: 58).

Podsumowanie

Przegląd współczesnych analiz i badań odnoszących się do zombie przekonuje, moim zdaniem, iż jest to nie tylko koncept popularny, ale i użyteczny, i to z kilku względów: po pierwsze, zombie wydają się bardzo dobrze odzwierciedlać różnego rodzaju obawy i postrzegane zagrożenia, umożliwiając obserwację zmian świadomości społecznej i stając się tym samym czułym wskaźnikiem społecznych lęków. Co za tym idzie, kulturowe wyobrażenia na temat zombie warto badać po to, by dowiedzieć się czegoś więcej o współczesnych społeczeństwach. Nie jest to wszakże w żaden sposób odkrywcze – podobnie warto badać w ogóle kulturowe wyobrażenia. Tym, co wyróżnia wszakże zombie od innych fenomenów, jest ich szczególny status ontologiczny „martwych żyjących”, co sprawia, że wydają się doskonale odzwierciedlać nie tylko konkretne zagrożenia, ale i ogólną kondycję współczesnych społeczeństw związaną z lękiem przed przyszłością ludzkości i człowieka jako takiego. Być może więc dehumanizacyjny charakter zombie warto widzieć jako wyraz generalnej obawy przed transhumanistycznymi i posthumanistycznymi przekształceniami naszego życia. W oczywisty sposób otwiera się tu wielkie pole dla badań politologicznych związanych z erozją władzy, rozkładem struktur społecznych, rozpadem systemów politycznych i instytucji świata doświadczonego apokalipsą zombie. Więcej jeszcze, zombie wydaje się być archetypem braku władzy, symbolizując siły pożerające wolę i świadomość (Weiser 2015: 452). Pewne analizy na ten temat już istnieją, jednak brakuje w dalszym ciągu perspektyw politologicznej w tej kwestii, zwłaszcza w literaturze polskiej.

Po drugie, pojęcie *kategorii zombie* może być niezwykle użyteczne dla refleksji teoriopolitycznej, albowiem pozwala uchwycić koncepcje, idee, teorie, które nie są obalone, ale już „nie działają”. Wynika to, jak sądzę, z historycznego, syndromatycznego i zmiennego przedmiotu badań nauk społecznych i humanistycznych, w tym szeroko pojętych nauk politycznych. Innymi słowy, to, co umożliwiałoby adekwatny opis i dobre wyjaśnienie zjawisk politycznych, w pewnym okresie czasu, wraz ze zmianą świata społecznego straciło ten status, jednak nie dlatego, że okazało się fałszywe, lecz dlatego, że zjawiska, do których się odnosiło, zmieniły się, a nawet zniknęły. W tym sensie, zombie mogłoby wzbogacić nasze analizy polityki o możliwość jasnego i intuicyjnego odróżniania tych teorii, które nie są poprawne, albowiem zostały obalone od tych, które nie są poprawne, albowiem odnoszą się do fenomenów historycznych.

Po trzecie wreszcie, najmniej kontrowersji (no, może poza kwestiami estetycznymi i etycznymi – mówimy w końcu o pokazywaniu „żyjących trupów”) budzi skuteczność zastosowania zombie w dydaktyce politologii. Zaprezentowane w tym artykule przykłady dość wyraźnie pokazują walory wykorzystania zombie w myśleniu o stosunkach międzynarodowych, konfliktach międzynarodowych, strukturze i funkcjonowaniu państw itp. Mając na względzie powyższe nie pozostaje więc nic innego, jak tylko odrzucić uprzedzenia na temat zombie i poważnie zastanowić się

nad włączeniem ich do kursów z zakresu teorii polityki, teorii stosunków międzynarodowych i wielu innych.

Na zakończenie nie sposób nie wspomnieć jeszcze o bodaj największym zagrożeniu związanym z wykorzystaniem zombie w refleksji teoriopolitycznej i dydaktyce politologii. Idzie tu rzecz jasna o brak precyzyjnego języka oraz płytkość i powierzchowność analiz ocierających się o popkulturę. Trudno im zaprzeczyć, co nie oznacza, że należy się z nimi zgodzić. Zombie traktowane z odpowiednim dystansem i świadomością metaforycznego charakteru mogą być intrygującym i rozwijającym „ćwiczeniem wyobraźni”, a nawet pewną formą wyobraźni twórczej, gdzie operowanie nietypowymi problemami, zjawiskami, aktorami, sięganie do nieoczywistych metafor i skojarzeń, łączenie niekonwencjonalnych pomysłów prowadzić może do odsłonięcia nowych obszarów refleksji, wypracowania oryginalnego języka analizy, wyjątkowej perspektywy badania itp. (Pierzchalski 2017). I tu znów wypada dodać, że takie „ćwiczenia” są dość popularne i podejmowane nie tylko przez naukowców, ale także przez uznane i „poważne” instytucje, by wspomnieć choćby stronę internetową *Zombie Preparedness* prowadzoną przez amerykańską agencję rządową *Centers for Disease Control and Prevention* (*Zombie Preparedness* 2020). oraz przygotowany przez amerykańskich wojskowych *CONPLAN 8888*, a więc strategiczny plan działania na wypadek ataku zombie z rozpisany dość dokładnie zakresem aktywności, użytych środków, miejsc obrony (CDR USSTRATCOM *CONPLAN 8888-11* 2011). A skoro „inni” mogą, to jedynym ograniczeniem dla „nas” pozostaje brak wyobraźni.

Bibliografia

- Abbott Stacey. 2016. *Undead Apocalypse: Vampires and Zombies in the 21st Century*. Edinburgh: Edinburgh University Press.
- Antonio Robert J. 2015. „Is Prosumer Capitalism on the Rise?”. *The Sociological Quarterly* 56(3): 472–483.
- Beck Ulrich, Elisabeth Beck-Gernsheim. 2002. *Individualization: Institutionalized Individualism and Its Social and Political Consequences*. London: Sage Publications Ltd.
- Bennett Broke. 2020. „«Posts» in the zombie apocalypse: post-feminism and postracial discourses in *The Walking Dead* and *Z Nation*”. *Feminist Media Studies* 20(3): 311–324.
- Beuret Nicholas, Gareth Brown. 2017. „*The Walking Dead*: The Anthropocene as a Ruined Earth”. *Science as Culture* 26(3): 330–354.
- Bishop Kyle B. 2010. *American Zombie Gothic. The Rise and Fall (and Rise) of the Walking Dead in Popular Culture*. Jefferson-London: McFarland & Company, Inc., Publishers.
- Bishop Kyle W. 2006. „Raising the Dead”. *Journal of Popular Film and Television* 33(4): 196–205.
- Blanton Robert G. 2013. „Zombies and International Relations: A Simple Guide for Bringing the Undead into Your Classroom”. *International Studies Perspectives* 14: 1–13.
- Brandle Shawna M. 2020. „Games, Movies, and Zombies: Making IR Fun for Everyone”. *Journal of Political Science Education* 16(4): 459–478.

- Brooks Max. 2003. *The Zombie Survival Guide: Complete Protection from the Living Dead*. New York: Three Rivers Press.
- Carrington Victoria. 2016. The 'Next People': And the Zombies Shall Inherit the Earth. W *Generation Z. Zombies, Popular Culture and Educating Youth*, Victoria Carrington, Jeniffer Rowsell, Esther Priyadharshini, Rebecca Westrup (red.), 21–35. Singapore: Springer Science+Business Media.
- Cetin Umit. 2017. "Cosmopolitanism and the relevance of 'zombie concepts': the case of anomic suicide amongst Alevi Kurd youth". *The British Journal of Sociology* 68(2): 145–166.
- Coker Christopher. 2013. Dying to Fight: Some Reflections on Zombies and War. *International Politics Reviews* 1(2): 91–99.
- Crofts Penny, Anthea Vogl. 2019. "Dehumanized and demonized refugees, zombies and *World War Z*". *Law and Humanities* 13(1): 29–51.
- Demoulin Stephanie, Leyens Jacques-Philippe, Yzerbyt Vincent. 2006. "Lay Theories of Essentialism". *Group Processes Intergroup Relations* 9(1): 25–42
- Drezner Daniel W. 2011. *Theories of International Politics and Zombies*. Princeton: Princeton University Press.
- Fanon Franz. 1985. *Wyklęty lud ziemi*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Ghabra Haneen Shafeeq, Marouf A. Hasian. 2020. "World War Z, The Zombie Apocalypse, and the Israeli state's monstering of Palestinian «others»". *Communication and Critical/Cultural Studies* 17(2): 183–198.
- Gilroy Pau. 2012. "«My Britain is fuck all» zombie multiculturalism and the race politics of citizenship". *Identities* 19(4): 380–397.
- Giroux Henry A. 2011. *Zombie Politics and Culture in the Age of Casino Capitalism*. New York: Peter Lang Publishing, Inc.
- Golub Adam, Carrie Lane. 2015. "Zombie Companies and Corporate Survivors". *Anthropology Now* 7(2): 47–54.
- Gomez-Temesio Veronica. 2018. "Outliving Death: Ebola, Zombies, and the Politics of Saving Lives". *American Anthropologist* 120(4): 738–751.
- Graebner William. 2017. "The Living Dead of George Romero and Steven Spielberg: America, the Holocaust and the Figure of the Zombie". *Dapim: Studies on the Holocaust* 31(1): 1–26.
- Griffiths Simon, Henry Kippin. 2017. "Public Services after Austerity: Zombies, Suez or Collaboration?". *The Political Quarterly* 88(3): 417–424.
- Hainmueller Jens, Daniel J. Hopkins. 2014. "Public Attitudes toward Immigration". *Annual Review of Political Science* 17: 225–249.
- Hall Derek. 2011. "Varieties of Zombieism: Approaching Comparative Political Economy through 28 Days Later and Wild Zero". *International Studies Perspectives* 12(1): 1–17.
- Hannah Erin, Rorden Wilkinson. 2016. "Zombies and IR: A Critical Reading". *Politics* 36(1): 5–18.
- Harman Chris. 2011. *Kapitalizm zombie. Globalny kryzys i aktualność myśli Marksa*. Warszawa: Wydawnictwo Muza S.A.
- Hoermann Raphael. 2017. "Figures of terror: The «zombie» and the Haitian Revolution". *Atlantic Studies* 14(2): 152–173.
- Hunt Kate. 2019. "Zombies, Gender, and Student Active Learning". *Journal of Political Science Education* 15(1): 49–63.

- Kaczmarek Bohdan (red.). 2001. *Metafory polityki: tom 1*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Kaczmarek Bohdan (red.). 2003. *Metafory polityki: tom 2*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Kaczmarek Bohdan (red.). 2005. *Metafory polityki: tom 3*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Kaczmarek Bohdan (red.). 2011. *Metafory polityki: tom 4*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Kasper Eric T, Troy A. Kozma. 2019. "No Arts, No Letters, No Society, and Which Is Worst of All, Zombies: The Walking Dead and Hobbesian Politics". *The Journal of Popular Culture* 52(3): 542–563.
- King Watts Eric. 2017. "Postracial fantasies, blackness, and zombies". *Communication and Critical/Cultural Studies* 14(4): 317–333.
- Korson Cadey. 2019. "Global Disorder in the Undead World: Teaching Geopolitics With Zombies". *Journal of Geography* 118(1): 35–48.
- Kozma Alicia. 2011. Leave It All Behind: The Post-Apocalyptic Renunciation of Technology in *The Walking Dead*. W *Thinking Dead: What the Zombie Apocalypse Means*, Murali Balaji (red.), 141–158. Lanham: Lexington Books.
- Lakoff George, Johnson Mark. 2010. *Metafory w naszym życiu*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Lauro Sarah J. 2015. *The Transatlantic Zombie: Slavery, Rebellion, and Living Death*. New Brunswick: Rutgers University Press.
- Lauro Sarah J. 2016. Preface Zombies Today. W *Generation Z. Zombies, Popular Culture and Educating Youth*, Victoria Carrington, Jeniffer Rowsell, Esther Priyadharshini, Rebecca Westrup (red.), 11–19. Singapore: Springer Science+Business Media.
- Lauro Sarah J. 2017. Introduction. Wander and Wonder in Zombieland. W *Zombie Theory. A Reader*, Sarah J. Lauro (red.), vii–xxiv. Minneapolis–London: University of Minnesota Press.
- Lauro Sarah J., Karen Embry. 2008. "A Zombie Manifesto: The Nonhuman Condition in the Era of Advanced Capitalism". *boundary 2* 35(1): 85–108.
- Leyens Jacques-Philippe, Maria Paola Paladino, Jeroen Vaes. 2012. Esencja i umysł: w kierunku integracji unikalnie i typowo ludzkich aspektów człowieczeństwa. W *Poza stereotypy. Dehumanizacja i esencjalizm w postrzeganiu grup społecznych*, Marek Drogosz, Michał Bilewicz, Mirosław Kofta (red.), 97–130. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- May Jeff. 2010. "Zombie geographies and the undead city". *Social & Cultural Geography* 11(3): 285–298.
- McCarthy Linda, Kristin Sziarto. 2016. "Zombies in the classroom: a horrific attempt to engage students in critically thinking about Turkey's undead application to join the European Union". *Journal of Geography in Higher Education* 39(1): 83–96.
- McNally David. 2012. *Monsters of the Market: Zombies, Vampires and Global Capitalism*. Chicago: Haymarket.
- Meer Nasar, Tariq Modood. 2014. "Cosmopolitanism and integrationism: is British multiculturalism a «Zombie category»?". *Identities* 21(6): 658–674.
- Moe Terry M. 2015. "Vested Interests and Political Institutions". *Political Science Quarterly* 130(2): 277–318.

- Murawska Sylwia. 2016. The Rise and Fall and Rise of The Walking Dead. Od Nocy żywych trupów do 11 września. W *Zombie w kulturze*, Ksenia Olkusz (red.), 57–67. Kraków: Ośrodek Badawczy Facta Ficta.
- Murphy Patric D. 2018. "Lessons from the Zombie Apocalypse in Global Popular Culture: An Environmental Discourse Approach to the Walking Dead". *Environmental Communication* 12(1): 44–57.
- Nagle John. 2020. "Consociationalism is Dead! Long Live Zombie Power-Sharing!". *Studies in Ethnicity and Nationalism* 20(2): 137–144.
- Olney Ian. 2017. *Zombie Cinema*. New Brunswick: Rutgers University Press.
- Paige Tamsin Phillipa. 2020. Zombies as an Allegory for Terrorism: Understanding the Social Impact of Post-9/11 Security Theatre and the Existential Threat of Terrorism through the Work of Mira Grant. *Law & Literature* 2020. Dostęp 29 listopada 2020 roku. <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/1535685X.2020.1776001?journalCode=r-lal20>
- Pierzchalski Filip. 2017. „Wyobrażenia twórcza – o źródłach teoretyzowania w nauce o polityce”. *Teoria Polityki* 1: 25–43.
- Quiggin John. 2020. *Zombie Economics. How Dead Ideas Still Walk Among Us*. Princeton–Oxford: Princeton University Press.
- Reis Bruce. 2011. "Zombie States: Reconsidering the Relationship Between Life and Death Instincts". *Psychoanalytic Quarterly* 80(2): 269–286.
- Ritzer George. 2015. "Prosumer Capitalism". *The Sociological Quarterly* 56(3): 413–445.
- Saunders Robert A. 2012. Undead Spaces: Fear, Globalization and the Popular Geopolitics of Zombiism. *Geopolitics* 17(1): 80–104.
- Sekerdej Maciej, Małgorzata Kossowska, Mariusz Trejtowicz. 2012. Bytowość, esencjalizm, postawy narodowe i reakcje wobec obcych. W *Poza stereotypy. Dehumanizacja i esencjalizm w postrzeganiu grup społecznych*, Marek Drogosz, Michał Bilewicz, Mirosław Kofta (red.), 15–44. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Shannahan Chris. 2016. "Zombie multiculturalism meets liberative difference: searching for a new discourse of diversity". *Culture and Religion* 17(4): 409–430.
- Sinn Hans-Werner. 2017. "What Marx Means Today?". *Economic Affairs* 37(2): 229–239.
- Smith Phil. 2016. Pedagogy and the Zombie Mythos: Lessons from Apocalyptic Enactments. W *Generation Z. Zombies, Popular Culture and Educating Youth*, Victoria Carrington, Jeniffer Rowsell, Esther Priyadharshini, Rebecca Westrup (red.), 85–98. Singapore: Springer Science+Business Media.
- Smyth John. 2017. *The Toxic University: Zombie Leadership, Academic Rock Stars and Neoliberal Ideology*. London: Palgrave Macmillan.
- Spence Keith. 2005. "World Risk Society and War Against Terror". *Political Studies* 53(2): 284–302.
- Stratton Jon. 2017. Trouble with Zombies: Muselmänner, Bare Life, and Displaced People. W *Zombie Theory. A Reader*, Sarah J. Lauro (red.), 246–269. Minneapolis-London: University of Minnesota Press.
- Szwabowski Oskar. 2019. *Nekrofilna produkcja akademicka i pieśni partyzantów. Autoetnografia pracy akademickiej i dydaktyczne w czasach zombie-kapitalizmu*. Wrocław: Instytut Pedagogiki Uniwersytet Wrocławskiego.
- Wadsworth Nancy D. 2016. "Are We the Walking Dead? Zombie Apocalypse as Liberatory Art". *New Political Science* 38(4): 561–581.

- Weiser Lee. 2015. "The Zombie Archetype: Living in a Viral Culture". *Psychological Perspectives* 58(4): 424–454.
- Westrup Rebecca. 2016. Students as Zombies: How Can We Awaken the Undead?. W *Generation Z. Zombies, Popular Culture and Educating Youth*, Victoria Carrington, Jeniffer Rowsell, Esther Priyadharshini, Rebecca Westrup (red.), 145–157. Singapore: Springer Science+Business Media.
- Whelan Andrew. 2013. First as tragedy, then as corpse. W *Zombies in the academy: Living death in higher education*, Andrew Whelan, Ruth Walker, Christopher Moore (red.), 11–25. Bristol: Intellect.
- Wonser Robert, David Boyns. 2016. "Between the Living and Undead: How Zombie Cinema Reflects the Social Construction of Risk, the Anxious Self, and Disease Pandemic". *The Sociological Quarterly* 57(4): 628–653.
- Youde Jeremy. 2012. "Biosurveillance, human rights, and the zombie plague". *Global Change, Peace & Security* 24(1): 83–93.
- Zaborowski Rafal, Myria Georgiou. 2019. "Gamers versus zombies? Visual mediation of the citizen/non-citizen encounter in Europe's «refugee crisis»". *Popular Communication* 17(2): 92–108.

Netografia

- Blackcall Luke. 2013. The undead prez: NRA bans zombie Obama-lookalike target from its convention. Dostęp 2 grudnia 2020 roku. <https://www.independent.co.uk/news/world/americas/the-undead-prez-nra-bans-zombie-obama-lookalike-target-from-its-convention-8605154.html>
- CDR USSTRATCOM CONPLAN 8888-11 "Counter-Zombie Dominance". 30 kwietnia 2011 roku. Dostęp 2 grudnia 2020 roku. https://www.stratcom.mil/Portals/8/Documents/FOIA/CONPLAN_8888-11.pdf?ver=2016-10-17-114016-887
- Krugman Paul. „The Ultimate Zombie Idea”. 3 listopada 2012 roku. Dostęp 3 grudnia 2020 roku. <https://krugman.blogs.nytimes.com/2012/11/03/the-ultimate-zombie-idea/>
- “New *Zombie Index* helps illuminate risks facing taxpayers”. Truth in Accounting, 9 października 2018 roku. Dostęp 2 grudnia 2020 roku. <https://www.truthinaccounting.org/news/detail/new-zombie-index-helps-illuminate-risks-facing-taxpayers>
- “Zombie Preparedness”. 1 października 2020 roku. Dostęp 2 grudnia 2020 roku. <https://www.cdc.gov/cpr/zombie/index.htm>

Zombies as a Challenge to the Political Theories Reflection and the Teaching of Political Sciences

Abstract

In recent years, zombies have made a stunning career, not only in literature and film, but also in scientific research. Zombies appear in scientific discourse as a reflection of fears connected with colonialism, imperialism, capitalism, consumerism, as well as metaphors for threats, like terrorism, asymmetric conflicts, epidemics and many more. It is also a useful concept for capturing ideas and theories remaining in scientific circulation which are in fact dead. So-called “zombie-categories” reflect theories that either explain nothing or the phenomena they refer to do not exist. Taking this into account, it is hard not to use zombies in political theory, especially as a useful category that enables the identification of “dead and alive” theories. Besides,

zombie metaphors seem to be very promising in the political science teaching and a lot of research has already been undertaken in that field bringing unexpected and valuable results.

Key words: political theory, theories of international relations, threat metaphors, political metaphors, political science teaching